

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartalnie	3 zlr 75 cent.
	miesięcznie	1 " 30 "
Z przesyłką pocztową:		
	państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym	5 zlr. — cent.
	do Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sgr.
	Szwecji i Danii	6 "
	Francji i Anglii	25 franków.
	Włoch	23 "
	Belgii i Szwajcarii	18 "
	Turcji i ks. Naddun.	18 "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłate i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji **Gazety Narodowej** przy ulicy Nowej, pod liczbą 31. W KRAKOWIE: Księgarnia J. zefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na ulicy Francji i Anglii jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU p. A. Oppel, Wollzeile, 22; tudzież pp. Hanstein & Vogler, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Habenstein & Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stampowej 30 cent za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieo czestwane nie ulegają frankowaniu.

GAZETA NARODOWA.

Od Wydawnictwa.

Przedpłata na *Gazetę Narodową z Tygodnikiem Niedzielnym*:

Na dwa miesiące tj. od 1. listopada do końca grudnia h.r. **3 . 40**
 Kwartalnie **5 . —**
 miesięcznie **1 . 70**

W razie gdyby żądano Tygodnika Niedzielnego więcej niż jednego egzemplarz przy Gazecie, lub pod osobnym adresem, za każdy egzemplarz nadliczbowy kwartalnie po **35** cent.

Bez przesyłki pocztowej i bez Tygodnika Niedzielnego w mieście:
 kwartalnie **3 . 75**
 miesięcznie **1 . 30**

Przedpłate przyjmuje się **tylko od 1. i 16.** każdego miesiąca.

Na prowincję tj. z przesyłką pocztową można prenumerować na *Gazetę Narodową* tylko razem z *Tygodnikiem Niedzielnym*; **jedynie miejscowi** t.j. we Lwowie odbierający prenumeraturę mogą abonować *Gazetę Narodową* bez *Tygodnika Niedzielnego*.

Dla uniknienia przerwy w odbieraniu Gazety upraszamy o ścisłe trzymanie się powyżej oznaczonych cen przedpłaty, dla uniknienia niepotrzebnych korespondencji i wynikających ztąd kosztów przesyłki pocztowej.

Obecne położenie.

Ambicja barona Beusta może być do pewnego stopnia zadowolona. Od tygodnia cały świat polityczny zajęty jego mową, wypowiedzianą pod pieczęcią tajemnicy w komisji wojskowej. Autentycznego tekstu mowy świat zapewne nie przedkładać — daleko przed jej wątpieniem przestanie się dopytywać, lecz za to treść jej na długie czasy stanowić będzie najważniejszy przedmiot zajęć europejskiej dyplomacji i myślicy publiczności. Z niedyskretnych zwierzeń, z urywków mowy, tu i ówdzie i dla rozmaitych celów powiedzianych, wreszcie z faktu późniejszego przystąpienia komisji na podniesienie stanu armii do wysokości 800.000 ludzi, świat utworzył sobie pojęcie, że mowa br. Beusta jest pierwszym urzędowym przyznaniem niebezpiecznego stanu i istnienia intryg, okalających połowę Europy, a zagrażających jej pokojowi.

Słusznie czy niesłusznie, świat przypisuje podobne znaczenie mowie kanclerza. Chciał li on czy niechciał swoim wykładem kompetentnym ogólnego położenia spraw międzynarodowych pójść dalej, niż było potrzeba do złamania oporu przeciw powiększeniu sił zbrojnych, jest to rzecz, nad którą nie widzimy potrzeby się zastanawiać; bardziej zaś jeszcze nie widzimy potrzeby zmniejszać znaczenia wykazanych przez niego niebezpieczeństw. Niebezpieczeństwa te oddawna są dla Polaków, dobrze obeznanych z niemi, widoczne, a jedynie zajmującą stroną tego parlamentarnego wypadku w Austrii, jest to właśnie, że niebezpieczeństwa te stają się odtąd przynajmniej tajemnicą wszystkich, tłem sytuacji ogólnej. Dziś każdy wierzy, a jeśli nie wierzy, to przynajmniej przypuszcza, że od Włoch na Wschód aż do Rumunii, przez całą szerokość ziem południowo-wschodniej Europy sięga robota przewrotu, wybuchu, której węzły zbiegają się w ręku dyplomatów nad Newą i nad Sprewą.

Zupełnie wyraźnie miał kanclerz w komisji wojskowej wymienić Rumunię jako plac broni przy przyszłym zamieszczeniu na Wschodzie. Wskazówka ta sama jedna wystarczająca dla objaśnienia, jakie sprężyny całą podziemną robotę w ruch wprawiają i przeciw komu miny są skierowane. Rzeczywiście, każda poczta z Bukaresztu przynosi nowe świadectwo, z jaką stanowczością rząd rumuński porzucił naturalną drogę, wskazywaną Rumunii przez geograficzne i polityczne położenie, i bezpowrotnie puścił się na awanturniczą drogę powszechnego zaburzenia. Zamiast przygotowywać starannie narodowe i społeczne warunki przyszłości Rumunii, zabezpieczając się troskliwie przeciw straszemu naciskowi, który prac z Północy kn brzegom Bosforu, niewątpliwie rozmiąłby Rumunię, jeśliby podopry nie znalazła w najbliższych sąsiadach, rząd rumuński z zuchwałością i nie kępując się żadnemi względami ani logiki ani przyzwoitości, spełnia swoje zadanie, jak gdyby jakiś wyżej postanowiony nakaz, z punktualnością ościera, przyzwyczajonego do posłuchu w szeregu, i ryzykowności awanturnika, wprawno od dawna do przedsięwzięć bez wyjścia dla chwilowej korzyści. Ufny on być się zdaje, że choć w barkę rumuńską wsiadli od dawna obey dowódcy, na pełne morze ją spuszczając, chociaż w ślad za nią płyną potężne floty, to jednak, gdy nadejdzie burza i walka śród burzy, sterownik rumuński ster w swoim ręku zachować potrafi, zyskując za przewóz niezwyczajnie korzyści. Z najnieprawdopodobniejszych

pogłosek, nadechodzących z Rumunii, wszystkie po kolei się sprawdzają, nawet ta, podług której rząd rumuński w zuchwałej odpowiedzi na pismo wezwały, reklamujące przeciw zbrojeniu się band bułgarskich na terytorjum rumuńskim, żąda od Porty wydania prochu, skonfiskowanego przez władze tureckie, przeznaczonego dla tych zbrojnych napadów, a „przez zapomnienie tylko niezadresowanego na imię rządu księcia Karola.“ Nawet ta, która donosiła o tworzeniu galezi Towarzystwa „demokratyczno-wschodniego“ w wszystkich ziemiach południowo-wschodnich dla sprwadzenia współczesnego na dany moment wybuchu w Turcji i Węgrzech. Nawet ta najnieprawdopodobniejsza ze wszystkich, która zawiadomiła o przeniesieniu ogniska ogólnorewolucyjnego do Rumunii, na bojarską ziemię do Mazzurelli, i do tych ciemnych robót mieszała imię, najbardziej czczone w szeregach obrońców sprawy wolności narodowej, nawet ta nie doznała dotąd zaprzeczenia z właściwego miejsca. Chociaż prostota genialnego umysłu generała Garibaldeggo nieraz już bywała przyczyną zaplątania się jego na ścieżkach, przygotowanych przez przewrotniejszych mistrzów, chociaż bohaterstwo, z jakim się z nich przebił na szeroką drogę, nieraz już zamiast korzyści przyniosło szkodę sprawie, której jest rycerzem: trudno przecieź wierzyć w równie potworne kojarzenia się dążności ludzkich, w zeknięcie się na wspólnym gruncie przedstawicieli dwóch najsprzeczniejszych dotąd na kuli ziemskiej zasad — wolności człowieka i despotyzmu w imię grubej siły, i brak zaprzeczenia wypadu raczej przypisać jakiemuś umyślnemu niewdawanu się w sprawę, będącą dotąd grą dyplomatyczną. Tem niemniej pogłoska, tak długo utrzymująca się, okazuje gotowość tych, którzy stawiają na scenę świata awantury rumuńskie, do posługiwania się nawet hasłami „kosmopolitycznej rewolucji,“ aby w całym znaczeniu wojnę *à fond*, używając wyrazu przyjętego już stałe jak się zdaje przez dyplomację pruską, poprowadzić przeciw monarchii Austriacko-węgierskiej.

Tymczasem, zanim nadejdzie chwila stanowczego wystąpienia, dziś, aby grunt przygotować, wypracować tytuły ewentualnych pretenzji i zamaskować inne działania, prasa rumuńska półrządowa wytoczyła już proces Węgrom, w którym zarzuca im, że nie pracują nad oddaniem Bukowiny księztwu Rumuńskiemu, jak to niegdyś przyrzec mieli przywódcy wychodzący węgierskiego na wypadek wspólnego przeciw Austrii działania, — z drugiej zaś strony biorąc w opiekę lojalizm austriacki siedmiogrodzkiego Wołochów, wyrzeka Węgrom, że nie chcą spoj w jedną całość tych wszystkich części swojej ojczyzny, na których mieszkają Wołosi, aby z nich utworzyć dogodną broń dla bukaręskich mężów stanu. Papierowa wojna między Węgrami a Rumunią rozpoczęła się na tych dwóch punktach, i zaiste z zajęciem spokojnem można się przypatrywać, jak Węgrzy radzą sobie wśród niespodziewanych napaści, gdyby wojna papierowa poza przetrzymany zastaną nie kryła innej, europejskiego interesu walki, która w złym razie wydalaby karpacie przejścia Siedmiogrodu w ręce Moskwy, rozstrzygając w ten sposób geograficznie całą kwestję wschodnią, a wybór chwili rozstrzygnięcia politycznego pozostawiając już najzupełniej do uznania caratu.

Chwałebna jest niezawodnie rzeczą, że w takiej chwili, przepełnionej niebezpieczeństwami, a jednak wśród materialnego spokoju, na czas jeszcze jakiś zapewnionego, w Austrii dojrzewa narzeczona reforma wojskowa, chociaż członkowie wiedeńskiego parlamentu zdają się wszelkimi dokładami starać, aby zbyt pośpiesznie, po dwóch latach czekania, nie została zdecydowana, tak, że na pewne dotąd nie można powiedzieć, czy delegacje uchwałać będą budżet na podstawie nowego prawa, czy też zbawienna reforma pozostanie w ministerjalnych aktach aż do 1870 roku. Na szczęście, zdaje się, że tak kanclerz państwa jak i hr. Andrassy, bawiący we Wiedniu, w poczuciu niebezpieczeństwa zewnętrznego, wewnętrznego zamieszania w funkcjonowaniu konstytucyjnej maszyny i kompromitacji, równającej się porażce, na jakoby nieporadności koryfeuszów rajchsratu naraziła monarchię, dołożyli wszelkich usiłowań, aby na dniu 12. bm. prawo wojskowe przeszło przez próbę wiedeńskiego parlamentaryzmu, i do wejścia w życie potrzebowało jedynie już tylko sankcji monarszej.

Czemuż niema również troskliwych opiekunów dla tylu innych przygotowań do bezpiecznego przebycia krytycznej chwili, przygotowań, polegających na wewnętrznych urządzeniach i zadowoleniu ludności. Na tem polu niestety zdaje się, że meżowie stanu monarchii w ogóle albo nie widzą iżby było coś do zrobienia, albo też zapatrują się na przedmiot ze stanowiska, bynajmniej nie podzielanego przez większość ludów monarchii. Podnieśliśmy już z okoliczności mowy pana Beusta, że co do Galicji rząd dawno przekroczył tę granicę, przy której zachowaniem kraj nasz mógłby stanowić weale potężną siłę w chwili trudnego przejścia, stała zaś być potężną bronią moralną dla monarchii. Nie długo potem, dla pocieszenia, dowiedzieliśmy się z dziennika, zbliżonego do gabinetu spraw zagranicznych, że wypadałoby dla uspokojenia Polaków w Galicji, za-

trwożonych podziałem kraju na prefekturalne okręgi, podobny podział zaprowadzić w całej Austrii. Miałoby rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 19. października być więc nie tylko początkiem rzeczywistego, ale osobistego zapatrywania się na administrację Austrii, — miałoby być nie tylko początkiem rzeczywistnienia tego ideału centralistyczno-konstytucyjnego, jaki jest pielegnowany przez przedlitawski gabinet, spełniający misję kultury niemieckiej! Miałoby zarazem myśl podobną nie być obcą nawet i gabinetowi spraw zagranicznych, i przedstawiać się jako idea państwa Austrii, a plan rozbitcia państwa na departamenta, był tak bliskim rzeczywistnienia, że poufny organ ministerjalny, nie waha się już z ironią traktować zatwożonych Polaków, przyznając dla ich uspokojenia, że taki sam los czeka w bezpośredniej przyszłości i inne kraje koronne? Gdyby tak było miało, gdyby plan podobny już dojrzał, szczerze żalowałibyśmy Austrię. Zły to geniusz podszepał jej ten pomysł. Są owoce, które się rodzą spróżniałe, a takim owocem niezawodnie byłaby Austrija jednolita, z rozbitami krajami koronnymi. Taka Austrija bezbarwna, pozbawiona sił głęboko wkorzenionych, po pokonaniu prążeń pretendentów tylko może rolę jakichś trzeciich Niemiec, czegoś nakształt owej trzeciej Allemanii, jaką Napoleon III. chciał utworzyć z południowych państweczek niemieckich, aby mieć narzędzie w swem ręku do równoważenia wpływów Austrii i Prus. Rola jej, zaiste, nie byłaby świętniejszą, jak tamtej nie-narodzonej, a koniec po próbach rzeczywistości smutniejszym, bo nie realnego z tego ideału nie pozostałoby się. Austrija może być potężną jako liberalny związek krajów, szukających ochrony pod cieniem korony Habsburgów przed niebezpieczeństwami zagłady, — lecz Austrija niemiecka, dziś ma wiele tylko, bardzo wiele do stracenia — a co do zyskania?

Korespondencja Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 3. listopada.

(K.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa spodziewano się usłyszeć więcej drażliwą dyskusję niżeli się to rzeczywiście objawiło. Przy ustawie, tyczącej się zaprowadzenia stanu wyjątkowego, zachodziła sprawa ciągłej i niestającej walki między żywołem niemieckim a słowiańskim. Mniemano, iż Polacy wystąpią w obronie uciszonych i że tym sposobem ministerstwo zniewolone będzie stanąć po stronie Niemców. Spodziewano się walki ze strony Polaków, ponieważ wielu, a mianowicie wszyscy, którzy są zwolennikami federalizmu, upatrują wspólność sprawy. Inaczej się stało! Przy ogólnej rozprawie mówił przeciw proponowanej ustawie Słoweniec, a jak ich teraz nazywają, Południowiec. Mowa jego była umiarkowana, jednak niemiała dla Niemców, bo wykazywała tendencynę tak rządu jako też germańskiej Izby. Kiedy mowca przeszedł na przedmiot specjalny, t. j. na stan wyjątkowy w Pradze i okolice, cierpliwość niemiecka coraz bardziej ustawała, tak, że mruczenie lub śmiech przeplatywał mowę, a w końcu prezes, zazwyczaj sprawiedliwy, tą razą poszedł za daleko, wzywając mowcę do skrócenia swego głosu, ponieważ Izba się niecierpliwi i on nie może porządku utrzymać. Ani takiego niespokoju nie było, ani też mowca nie nadużywał cierpliwości Izby, tylko że prawda jest gorzka pigułka, więc Niemcy jej zażywać nie chcieli, i radzi byli czempredziej przedmiot zepchnąć z porządku obrad. Z tych powodów nikt też nie odpowiadał z Izby owemu Słowięcowi prócz p. Hanischa, niebardzo szczęśliwego mowcy. Całą wagę odpowiedzi zachował sobie sprawozdawca Sturm, któremu wolno było wszystko powiedzieć, gdy odparcie już było niemożliwe. Skończył się jednak na tej starej piosnce, że Niemcy gotowi do zgody, lecz po drugiej stronie tej gotowości nie znajdują. Zadzziwić mogła okoliczność, iż ława ministerjalna nie czuła się spowodowaną do bronięcia swego przedłożenia, ale zarazem dowodzi to, iż ministrowie w tej sprawie chodzą gdyby po szkle.

Ow Słowieniec, p. Swetec, po długiej przemowie zrobił wniosek, aby ustawę przedłożoną odroczyć aż do chwili, kiedy kodeks karny ulegnie rewizji, sądy przysięgłych będą zaprowadzone i ustawa tego rodzaju będzie w pewnym normalnym związku. Wniosek ten był postawiony do poparcia i mógł dla Nie-niemców mieć pewną wartość, ale tak był słabo poparty, iż nie mógł przysięć później pod głosowanie. Popierali go Tyrolczycy, Słowienicy i niektórzy Polacy. — Dlaczego nie wszyscy, to niektórych zadziwiło, bo to przecieź nie sprawa wyznaniowa, w której Polakom wolno głośować niesolidarnie.

Ponieważ nie podobało się Niemcom dłużej obradować, więc poprzesztano na generalnej debacie, a specjalna jutro się rozpocznie, przy której, jak mi mówiono, zaraz przy pierwszym §. Polacy poprawkę postawią, w ogóle zaś mają podobno głośować za ustawą wniesioną. Przy wyjątkowym stanie w Pradze i okolicy ma się stanowisko Polaków bardzo biernie okazać; nie mają podobno zabierać głosu, lecz i nie będą gło-

sować za usprawiedliwieniem, lecz tylko za wzięciem do wiadomości tego co się stało. Będzie to więcej wotum nieufności, niżeli ufności. Ale czyli taka polityka jest mądra a nawet użyteczna, to przyszłość pokaże, — zdaje się, iż rozczarowanie nastąpi i u tych, którzy myślą, że Niemcy gotowi wejść w jakieś transakcje i zrobić ustępstwa. Niemcy byli, są i będą zawsze za bezwzględny traktowaniem sprawy naszej krajowej, czego najlepszym dowodem najświeższe nominacje radców apelacyjnych.

Nim list dzisiejszy zakończę, nie mogę nie wspomnieć o odpowiedzi ministra Giskry na interpellację Polaków co do organizacji owych tak niemile w kraju przyjętych wice-namiestnictw. Odpowiedź była bardzo ogólna, nawet uspokajająca, ponieważ wyraził minister oświadczył, iż tylko dla czuwania nad czynnościami urzędników po rozlicznych powiatach, tego rodzaju agenda owym starszym naczelnikom powiatowym przyznana została. Zapewnił, iż drugą instancją nie będą; niemniej oświadczył, iż atrybucje zwyczajnych naczelników powiatowych nie będą zmniejszone przez to, iż wolno żądać asystencji wojskowej w danym razie od tego rodzaju starszego starosty, a on ją udzielić będzie miał prawo bez odwołania się do namiestnictwa. Zwyczajny naczelnik powiatowy będzie mógł dać asystencję wojskową, skoro ją będzie miał pod ręką; gdyby zaś jej nie miał, a taki starszy starosta mieć ją będzie w swojej siedzibie, w takim razie nie potrzeba odwoływać się do namiestnictwa i sprawa w krótszej drodze załatwiona być może. Zapewnił, iż koszt z tej organizacji nie urośnie większy, gdyż ledwie 6400 zlr. na tej zmianę w budżecie się zaprelimiuje. Razem zwiąwszy minister kładł wielki nacisk, iż ta nowość tylko z korzyścią dla kraju się okaże. Nie będę się wdawał w dalszy rozbiór długiej odpowiedzi, bo ją odczytacie jutro w dziennikach i podciągnięcie pod ścisły rozbiór. Do ostatniego twierdzenia, t. j. owych korzyści dla kraju, niech nam wolno będzie powiedzieć: *Timeo Danaos et dona ferentes*, a to tem więcej, że ta reforma przyszła w chwili niestosownej, gdzie raczej z realnie namacalną korzyścią dla kraju wypadło wystąpić, aby złagodzić nienakontentowanie, jakie różne wypadki sprawdziły, a niech nam wolno będzie się zapytać, dlaczego rozporządzenia o wprowadzeniu języka polskiego w sądzie, rządzie i szkole nie ogłoszą, chociaż z bardzo dobrego źródła donoszą, iż Najj. Pan własnoręcznie je podpisał. Co się z tem stało, jest prawdziwą zagadką.

Czynności Rady państwa.

Debatte ogłasza najdramatyczniejszą część sprawozdania Wydziału konstytucyjnego Izby poselskiej o powodach zaprowadzenia przez rząd stanu wyjątkowego w Pradze. W wyciągu niema nic nowego; powtórzono tylko to, co p. Giskra powiedział w obronie swojej na czynione mu w łonie Wydziału zarzuty ze strony polskiej, że nie było potrzeby chwytania się aż tak ostatecznych środków.

Na uwagę zastępuje, co pisze ten sam dziennik o tworzeniu się stronnictw w łonie Izby poselskiej. Oto jego słowa: „Tworzenie się stronnictw w Izbie poselskiej zawsze jeszcze przechodzi proces fermentacyjny. Wprawdzie połączył się nihy klub liberałów z klubem lewicowy, i figuruje teraz wspólnie z nim jako nowy klub lewicowy, ale nie ułożono jeszcze ani programu ani regulaminu nowego klubu. A jak długo niema on ustalonego programu, tak długo nie można jeszcze twierdzić, że zlanie to posłuży do wzmocnienia stanowiska rządu. Zdaje się, że klub ostatecznej lewicowy, wbrew którego woli wyprawiono komedję zlania się, wycekuje tylko chwili układania programu i regulaminu, aby ogłosić swoje oderwanie się od klubu lewicowy, i zorganizować się w samoistne stronnictwo. Prawdopodobnie tylko dla przyspieszenia tego rozdwojenia postawił na ostatnim posiedzeniu klubu jeden z członków ostatecznej lewicowy, dr. Gross z Wels, wniosek dotyczący programu i regulaminu. O łączeniu się innych frakcji z nowym klubem dla utworzenia wielkiego stronnictwa rządowego, uciecho zupełnie.“

Nie chybily celu ostrzegające głosy niezawisłych dzienników, aby nie wyrzekać się samoistnej charakterystyki stronnictw dla utworzenia niwelującej wszystko większość rządowej. Tak jak rzeczy obecnie stoją, można twierdzić, pomimo zlania się dwóch wyzwymienionych klubów, że projekt utworzenia solidarnie złączonej większości rządowej nie uda się.“

Debatte skonstatowała więc stanowczą porażkę rządu na tem polu. Kto byłby sądził o tej sprawie z tryumfującego tonu obu *Press* i td., z jakim one pisały o zlanii się liberałów z lewicą, mógł być z niedowierzaniem czytać doniesienia naszych korespondentów wiedeńskich o słabości wpływu już w sobie samym rozwijającego ministerstwa w Izbie. Teraz wypowiada to *Debatte*, którą o rozsiewanie tendencyjnych wieści na niekorzyść obecnego ministerstwa z pewnością pomówić nie można.

Projekt ustawy wojskowej o armii czynnej (Wehr-gesetz).

(Ciąg dalszy.)

§. 22. Marynarze z powołania, którzy tak pod względem ogólnego wykształcenia swego, jako też z ukończeniem do nabrywania studjów w krajowych szkołach marynarskich świadectwem się wykazują, zostają na jednoroczną służbę o chotnie do marynarki wojennej przyjmowani, z uwolnieniem ich od obowiązku umundurowania i utrzymania się z własnych funduszy, a po dobrze złożonym egzaminie, tudzież w miarę potrzeby mianowani zostaną oficerami rezerwy marynarskiej.

Ci oficerowie rezerwy na wypadek wojny obowiązani są do wszelkiego rodzaju służby marynarskiej.

§. 23. Medycy jednoroczną służbę ochotniczą z szpitali wojskowych, weterynarze jako praktykanci weterynary przy pułku jazdy lub artylerji, lub też przy szwadronie zaprzęgu w polnych — wypełniać mogą, jeżeli potrzebnym w tej mierze się wykaza uzdolnieniem.

Podczas wojny będą oni — stósownie do ich obowiązków służby — używani w armii (marynarsce wojennej) lub w landwerze, także i w polnych lub innych szpitalach.

§. 24. Farmaceuci mogą jednoroczną służbę ochotniczą pełnić w aptekach wojskowych, a na przypadek wojny na równi z obowiązującymi do służby lekarzami traktowani będą. (§. 23.)

§. 25. Kandydaci stanu duchownego każdego prawnie uznanej kościoła lub stowarzyszenia religijnego, w razie wcielenia ich do armii (marynarki wojennej) lub do landwery, otrzymają urlop dla dokończenia swych nauk teologicznych.

Po otrzymaniu wyższych święceń, względnie po dokonanej nominacji na duszpasterzy, dotyczący zażegnani zostają na listę wojskowych duszpasterzy, a w razie wojny, stósownie do swego obowiązku służby w armii (marynarsce wojennej), lub w landwerze, także i w polnych lub stałych szpitalach zajmują miejsca duszpasterzy. Gdyby zaś kandydaci ci porzucili studia teologiczne i stan duchowny, do służby wojskowej powołani być mogą.

§. 26. Obowiązani do służby w armii (marynarsce wojennej) i landwerze — urzędnicy publiczni, urzędnicy dóbr prywatnych, familijnych i dziedzicznych N. Pana, urzędnicy funduszy publicznych, reprezentacyi krajowych i powiatowych, komitatów, municypjów miejskich i gmin prowdzących zarząd polityczny, jeżeli posady te wymagają ukończenia studjów prawnopolitycznych, dalej profesorowie i nauczyciele w publicznych lub podobnej cechy zakładach nauczonych, do których i szkoły ludowe policzyć należy, mogą na przypadek wojny w dziedzinie potrzebnej do prowadzenia służby administracyjnej i nauki, na wniosek dotyczących ministrów fachowych za zwolnieniem N. Pana na posadach swych pozostać.

§. 27. Kandydaci stanu nauczycielskiego w szkołach ludowych i nauczyciele w tychże zakładach, dalej właściciele oddzielonych gospodarstw, jeżeli tamże zwykle zamieszkują, gospodarstwami sami zarządzają, a dochody gruntowe gospodarstwa na samodzielne utrzymanie rodziny z pięciu osób złożonej wystarczają, lecz pozwolonej ilości określonych własnie dochodów nie przekraczają, powinni po wcieleniu ich do armii (marynarski wojennej) lub landwery, w czasie, który nauczyciele w szkołach ludowych a względnie prowadzeniu gospodarstwa najmniej przekroczyć, przez ośm tygodni wojskowo się wyćwiczyć, poczem wracają na urlop, a w czasie pokoju jeszcze tylko w perjodycznych ćwiczeniach wojskowych udział biorą.

§. 28. Dla tych marynarzy z powołania, którzy do marynarki wojennej wcieleni zostali, a do których się §. 22 nie stosuje, dalej dla maszynistów, można w uwzględnieniu ich technicznych wiadomości i w miarę ich wykształcenia do służby marynarskiej, w czasie wojny zmniejszyć czynną służbę do jednego roku, a prawidłowo nigdy nad lat trzy trwać nie powinna.

§. 29. Marynarze, którzy do marynarki wojennej wcieleni zostali, lecz do krajowych szkół marynarskich lub szkół budowy okrętów uczęszczają, w pokoju otrzymują urlop przez czas trwania frekwencji szkolnej.

§. 30. W każdej z obu części państwa liczba obowiązanych do służby wojskowej, mających być wcielenymi do armii (marynarski wojennej), ma być podzieloną podług cyfr ludności poszczególnych krajów, w krajach zaś między okręgi poborowe (*Stellungsbezirke*) z równoczesnym uwzględnieniem ich wydajności; gdyby atoli który z okręgów poborowych przypadającej nań cyfry prawdopodobnie nie mógł podoleć, brakująca reszta powinna być rozdzielona na okręgi poborowe tego samego uzupełniającego okręgu wojskowego (*Heeresergänzungsbzirk*).

§. 31. Wcielenie do armii (marynarski wojennej) i do landwery odbywa się przez regularny pobór do wojska w czasie od 1. sierpnia do 15. września.

§. 32. Komisje mieszane przeprowadzają pobór z grona obowiązanych do służby wojskowej, w okręgu poborowym zamieszkałych, podług kolei klasy wieku, a w każdej klasie wieku podług kolei losu. Wszyscy od 1. stycznia do 31. grudnia pewnego roku urodzeni młodzi mężczyźni stanowią razem jedną klasę wieku, i podług roku urodzenia swego oznaczeni będą.

Do poboru powołuje się trzy klasy wieku. Każdemu korpusowi armii lub marynarki przysługują najbarziej do tego uzdolnionych, z uwzględnieniem ich możliwości żywienia odstawionych do służby.

Liczba wcielonych w obrębie cyfry kontyngentu, jeszcze pozostała po pokryciu potrzeby broni specjalnej i zakładów, przydzieloną zostanie dotychczasowemu pułkowi okręgu uzupełniającego.

Po zupełnym pokryciu kontyngentu, dla armii i marynarki wojennej, tudzież dla rezerwy zapasów (*Ersatzreserve*), nadwyżka zdolnych do służby wojskowej z powołanych trzech klas wieku każdego okręgu poborowego, do landwery przydzieloną zostanie.

Przeznaczeni do rezerwy zapasów, stósownie

do uzdolnienia swego do rozmaitych oddziałów wojskowych, powinni być zanotowani w listach poborowych, w czasie pokoju pozostawieni w obywatelskich swych stosunkach, a tylko podczas wojny na rozkaz cesarza, w miarę wieku mogą być używani do uzupełnienia armii lub landwery.

Po skończeniu wojny powołani z rezerwy zapasów opuszczają armię lub landwerę i wracają do dawnych swych zajęć.

Ci obowiązani do służby wojskowej, którym w trzeciej klasie wieku przyznano tymczasowe uwolnienie od obowiązku służby w armii, z wstąpieniem do czwartej klasy wieku, również wchodzi do rezerwy zapasów.

Z końcem grudnia każdego roku, w którym rezerwiści zapasowy (*Ersatzreservemann*) kończy 32. rok życia, ustaje dla niego obowiązek służby w rezerwie uzupełniającej.

§. 33. Jeżeli powołani do wstąpienia do armii, przy regularnym poborze wcielonym być nie może, za pomocą środków prawnych później sprwadzić go należy; tymczasem zaś w miejsce jego wstępuje najbliższy jego następcę podług porządku listy poborowej, który był przeznaczony do rezerwy uzupełniającej.

Lecz w miejscu tyłu nieobecnych, i tu prawdopodobnie w ciągu czterech miesięcy, licząc od końca okresu poborowego, z uwzględnieniem przeciętnego stosunku zdolności, do służby wojskowej w armii i marynarsce wojennej wcielonymi byćby mogli, w miejscu tyłu nieobecnych należy wcielonych z największym numerem losowym najstarszej klasy wieku oznaczać jako następców (*Nachmänner*) i w stosunkach normalnych pszczać na czteromiesięczny urlop.

Czas do zadocęcenia zaniechanemu obowiązkowi poborowemu trwa aż do ukończenia roku 36. (§. 16.)

§. 34. Obowiązani do stawiania, których ze strony wojskowej wzbraniają się przyjmować do służby w armii (marynarsce wojennej) lub w landwerze, mogą na wniosek politycznych członków komisji być przedstawiani mieszanej nadkomisji poborowej dla decyzji tej podlegają.

Decyzji komisji tej podlegają i tacy, już odstawieni do armii (marynarski wojennej) lub landwery, którzy w ciągu czterech miesięcy od dnia ich odstawienia począwszy, jako niezdolni do służby na odstawkę przyszczeni zostali.

Przeciw postanowieniu tej komisji odwołać się nie można.

§. 35. Koszta przybycia do losowania i stawianietwa każdy obowiązany do stawiania się sam ponosi; biednych wspiera gmina, która także ponosi koszta podróży naczelnika gminy i urzędowego towarzysza obowiązanych do stawianietwa.

Koszta podróży tych, co mają stanąć przed nadkomisją poborową, i dodanej im asystencji, ponosi skarb publiczny.

Wszelkie inne koszta mają być pokryte stósownie do zasad istniejących dla urzędowania dotyczącej władzy.

§. 36. Rezerwiści w czasie służby w rezerwie obowiązani są brać udział w trzechkrotnych ćwiczeniach wojskowych, trwających każdą razą najdlużej cztery tygodnie.

Każde zwolnienie do służby czynnej liczy się za jedno ćwiczenie.

Cwiczenia wojskowe i zgromadzenia dla kontroli w landwerze, określa ustawa o landwerze.

§. 37. Każdemu, który ukończył prawny obowiązek czynnej służby liniowej w armii lub w marynarsce wojennej, wolno, jeżeli zatrzymanie jego w służbie okazuje się korzystnym, zamiast przejścia do rezerwy, a nawet po upływie obowiązku służby rezerwowej, z roku na rok dalej wznowić służbę czynną.

Osobnie przepisami określone będą materialne korzyści dla podoficerów, w taki sposób i pod takimi okolicznościami dalej w służbie pozostających.

Postanowienia te dotyczą także podoficerów i landwerzystów, pełniących służbę czynną przy korpusach i oddziałach landwery.

§. 38. Podoficerowie, którzy przez lat dwanaście, między niemi najmniej przez lat ośm jako podoficerowie, czynną pełnili służbę w armii, marynarsce wojennej, lub w korpusach i oddziałach landwery, i dobrą uzyskali konduitę, zyskują przez to prawo do osiągnięcia posad w służbie publicznej, tudzież we wspartych przez państwo przedsiębiorstwach kolejowych, żeglugi parowej i t. d.

Wykonanie postanowień niniejszych pozostawia się szczegółowej ustawie.

§. 39. Regularne przenoszenie z linii do rezerwy i z rezerwy do landwery, z zatrzymaniem stopni szarzy, dalej uwolnienie z landwery po upływie ustanowionego dla każdej z tych kategorii służbowych czasu (§. 4. i 15.), nastąpi z końcem grudnia każdego roku; na przypadek wojny przenoszenie to, względnie uwolnienie, odbywa się li na rozkaz cesarza.

Z okazji przeniesienia lub uwolnienia dotyczący otrzymuje dokument legitymacyjny; opóźnione wydanie dokumentu tego nie pociąga za sobą obowiązku służby po za prawnym terminem.

§. 40. Przed ukończeniem obowiązku służby, dozwala się tylko na uwolnienie:

a) jeżeli wcielenie było przeciwnem ustawie;

b) w razie, gdyby się okazała niewyleczalna niezdolność do służby;

c) jeżeli żołnierz wchodzi w jeden z określonych w §. 17. pod 1, 2, 3. stosunków; (jest tam mowa o stosunkach rodzinnych, o uwolnieniu syna, brata, wnuka, jedynaka, stanowiącego jedną podporę rodziny; *przyp. red.*); tudzież

d) w pokoju uwolnienie otrzymać może wcielony jako następcę (Nachmann) z największym numerem najwzraszej klasy wieku (§. 33.), jeśli przedtem (*Vormann*) w ciągu czterech miesięcy, od końca okresu stawianietwa (*Stellungsperiode*) policyjczy, wstępuje do armii, marynarski wojennej lub landwery.

Wymienieni pod c) wchodzi, jeśli stoją w trzeciej lub wyższej klasie wieku, zaś wymienieni pod d) natychmiast do rezerwy zapasowej (*Ersatzreserve*).

§. 41. W wypadkach pod a) i b) (§. 40.) przy-

puściwszy, że pod b) nie ulega wątpliwości, iż niezdolność zachodziła już w czasie wcielenia, należy, jeśli jeszcze nie upłynęły cztery miesiące od końca okresu stawianietwa, o ile istnieje ubytek w kontyngencie, najbliższego zdolnego żołnierza, który przodem jako nadliczbowy wszedł do rezerwy zapasowej, wcielić do armii (marynarski wojennej).

Gdyby zaś uwolnienie takie nastąpiło dopiero po upływie czterech miesięcy, ubytek ten winien być zapelnionym przy najbliższym regularnym stawianietwie.

Ci, którzy się przy stawianietwach podobnych dopuścili przewinienia, winni złożyć na rzecz skarbu publicznego ryczałtową sumę 20 zlr. i podlegają nadto osobnej karze, stósownie do przepisów ustaw karnych i regulaminów służbowych.

Kto bez własnej winy poniósł szkodę przez bezprawne stawianietwo, ma prawo żądać wynagrodzenia od tych, co się dopnieśli winy.

We wszystkich innych wypadkach uwolnienia nie żąda się ani postawienia zastępcy, ani sumy ryczałtowej na rzecz skarbu publicznego.

§. 42. Każdy należący do klasy wieku, obowiązyany do stawiania się przy najbliższym regularnym stawianietwie, powinien się w miesiącu kwietniu ustnie lub pisemnie zgłosić do naczelnika gminy swego miejsca rodzinnego lub miejsca pobytu; gdyby tego zaniedbał, a jeśli go nie wstrzymała nieprzewidywana przeszkoda, skazanym będzie, bez względu na dalsze postępowanie prawne, na 100 zlr. lub uwięzienie aż do 20 dni.

Grzywny przypadają gminnemu funduszowi ubogich w miejscu pobytu winnego.

§. 43. Naczelnicy gmin i prowadzący metryki odpowiadają za prawdziwość głównych podstaw do list stawianietczych i za tożsamość osoby wprowadzonego i powinni być pomocnymi władzom politycznym we wszystkich czynnościach urzędowych, do przeprowadzenia stawianietwa potrzebnych.

(D. n.)

Przegląd polityczny.

Gminie pragskiej pozwolono utrzymać 120 ludzi gminnej straży bezbronnej, która ma być używaną na cele czysto gminne.

W lonie konferencyjnych w sprawie Rieki wybyłoby nieporozumienie. Z tego powodu powołano telegramem zastępcę bana, br. Raucha, z Zagrzebia do Pesztu.

W Paryżu krąży ciągłe pogłoski o zmianach w gabinecie. Mimo to pan Rother i marszałek Niel nie sunęli się jeszcze od spraw państwowych. Dnia 28. października odbyła się rada ministrów, którą *Gaulois* nazywa najważniejszą w tym roku. Cesarz miał na niej oświadczyć, że Francja powinna wysłuchać swe poglądy na wszystkie sprawy, zaprzatające nważę Europy. Sławne owe karty, o których pisaliśmy obszernie, mają być zatem tylko przednią strażą cesarskiego manifestu. Cesarz oświadczył w nim, że linii Menu Prusom nie wolno przekroczyć. Na przypadek jakiegokolwiek wojny cesarz pozostanie neutralnym, wszelako dobędzie on oręża, gdyby które z mocarstw ośmieliło się gwałcić światło zawarte traktaty. — Nie sądzimy, aby powyższe informacje były prawdziwe. Gdyby cesarz myślał w rzeczy samej o manifestcie, to nie jeden tylko *Gaulois*, ale i inne pisma wspominałyby o tym ważnym przedmiocie.

Artykuł *Journal de St. Petersbourg*, utrzymujący, że na przypadek wojny między Francją a Prusami, Moskwa musiałaby ze względu na Polskę, którą Francja mogłaby zrewoltować, stanąć po stronie Prus, zrobił w Paryżu bardzo wielkie wrażenie. *Wojennique le Pays*, komentując te słowa, mówi: „A więc wojna musi być nieuniknioną, kiedy mocarstwa oświadczają już teraz, jakie stanowisko zajmą w razie pewnych ewentualności.“

Książę Napoleon udał się do Anglii. Mówią, że książę ma misję polityczną, lecz jakiej treści, o tem nie donosi jeszcze żaden z poważniejszych dzienników.

La Correspond. Française pisze: „*La France* twierdzi, że doniesienie nasze o politycznej misji p. Klaczki do Galicji, którą mu powierzył p. Moustier, jest zmyśnione. Z naszej strony utrzymujemy pierwsze nasze doniesienie w całości, z tym dodatkiem, że misja ta, którą myśmy nazwali nadzwyczajną, dała powód do rozmaitych komentarzów w świecie dyplomatycznym. To jest może przyczyną, dlaczego jej się wypierają urzędowo.“

Hiszpania. Minister spraw wewnętrznych, Sagasta, uregulował osobnym dekretem prawo zgromadzeń. Zgromadzenia muszą być awizowane na dobę przed rozpoczęciem posiedzenia i nie mogą być ani perjodycznymi, ani ciągłymi trwającymi. Pokoju charakter utracają w chwili, gdy między zgromadzonymi pojawia się uzbrojone osoby. Zgromadzenia pod gołym niebem podlegają przepisom muniepalnym.

Na naradzie, odbytej u Olozagi w Madrycie, postanowiono utworzyć komitet z 12 członków, do którego wejdzie 4 demokratów, 4 unionistów i 4 progresistów, a który ma ułożyć oświadczenie na rzecz konstytucyjnej monarchii.

Madrycki korespondent do *Temps* wymienia następane stronnictwa, które przy wyborach wystąpią. Najprzód rząd prowizoryczny z swymi „wybawcami“; opiera on się głównie na armii. Dalej, przychodzą liczna partja progresistów. Ci uznają, że bez pomocy stronnictwa rządowego nie będą mogli przeprowadzić swoich planów, dlatego też zgadzają się z rządem prowizorycznym w głównych punktach, odnoszących się mianowicie do formy rządu i do pretendentów. Drogi radykalną uważają za niebezpieczną dla sprawy kraju. Popierają oni także projekt, żeby prowincje stanowiły w sobie całość nie tylko pod względem administracyjnym, ale i ekonomicznym. Następnie zaliczyć tu wypadła stronnictwo demokratyczne, które stanowi opozycję dla opozycji, i stronnictwo klerykalne, które zresztą wyraźnie jeszcze nie

wystąpiło z swym programem, tak że dotąd nie można wiedzieć, czy nowy stan rzeczy znajdzie w nich poplecników, czy też nieprzychylni.

List, którym odpowiedział Wiktor Hugo na liczne adresy junk hiszpańskich do rządu, został z wielkim zapalem przez Hiszpanów przyjęty. Wiktor Hugo, przemyślając Hiszpanom przed oczy świetną ich przeszłość dziejową, kiedy byli panami krajów na obydwoich półkuliach ziemi, w których słońce nigdy nie zachodziło, wymieniając niektóre powody, które ten sławny niegdyś naród doprowadziły do zupełnego upadku moralnego i do podrzędnego stanowiska w polityce, powiada w końcu swoich uwag historycznych, że wygasły w Hiszpanach nieledwie wszystkie cnoty obywatelskie, że rozyspała się cała potęga ich ducha narodowego, że narodziła się dawna palająca się życzliwość, zmienił się na zimne popielisko. „Z tego popieliska — pisze dalej sławny ten poeta — odradza się naród. To, co o feniksie jest bajką, staje się prawdą w narodzie. Naród ten odradza się! Atoli czy się odrodzi małym, czy też wielkim? oto pytanie. Hiszpania może odzyskać swoje dawniejsze stanowisko. Może się zrównać z Francją i Anglią. Co za szcześliwiejsze zrzęczenie Opatrności! Dzisiaj nasuwa się jedyna sposobność! Czy Hiszpania nie będzie się starała z niej skorzystać?“

„Po cóż wznosić tron monarchiczny? Czy nie dość ich na świecie? Hiszpania, podległa Królowi, podlegającemu znowu innym mocarstwom, co za smutny obraz! Zresztą kto dziś trony wznosi, ten się trzyma nad sprawą, która długo wiekować nie będzie. Dekoracja niedługo się zmieni.“

Rzeczpospolita w Hiszpanii naznaczyłaby ostatni kres dla królów, byłaby ręką pokojową w Europie. Francja i Prusy byłyby zneutralizowane, wojna pomiędzy państwami wojskowymi byłaby niepodobną z powodu obawy przed rewolucją, zwycięży z pod Sadowy i Austerlitzu musieliby zamknąć, krwawe walki zastąpiłaby w przyszłości praca, Chassepot ustąpiłby Jacquartowi, nastąpiłaby równowaga na kontynencie. Rzeczpospolita w Hiszpanii byłaby czystem i prostem za twierdzeniem wszechwładztwa człowieka nad samym sobą, wszechwładztwa niezaprzeczonego, nad którym nie potrzeba wcale głosować; rzeczpospolita w Hiszpanii byłaby podstawą produkcji bez taryfy, konsumpcji bez cła, wystawiającej wewnętrznej bez przeszkód, przemysłu bez proletariatu, bogactwa bez pasyżystów, sumienia bez uprzedzeń, wolności słowa bez klódki na usta, byłaby podstawą prawa bez kłamstwa, siły bez wojska, braterstwa bez zbrodniczego podstępstwa Kaimów, byłaby dla wszystkich praca, nauka, sprawiedliwość, a dla nikogo rusztowaniem. Byłaby ona ideałem dotychczasowym i jako jaskółka zapowiadałaby wiosnę dla narodów. Rzeczpospolita w Hiszpanii sprawiłaby, że uczciwość rządziłaby, prawda panowała a wolność zatryumfowała; byłoby to rzeczywiste wszechwładztwo narodu. Wolność jest cicha, bo jest niepokonana, bo jest zaradliwa. Kto jej szkoda, ten ją znajduje. Wojsko, wysłane przeciwko niej, zwraca się przeciw despotie. Dlatego też nikt jej nie zaciepka. Rzeczpospolita w Hiszpanii rozpromieniłaby, jak na horyzoncie słońce, światłość prawdy, byłaby obietnicą dla wszystkich, groźbą dla złych, byłaby obrzydzeniem po za Pireneami. Jeśli Hiszpania odrodzi się monarchiczną, pozostanie małą; jeśli się odrodzi rzeczpospolita, wzrosnie w wielką potęgę. Oto, co ma do wyboru.“

Wschód. *Corresp. du Nord-Est* otrzymała eikawy list z Bukaresztu, z którego główne podaje my ustępy:

„Z dniem każdym przekonujemy się coraz widoczniej, że w roku przyszłym księstwa Nadanajskie staną się wielkim ogniskiem ruchu na Wschodzie. Już dziś znajduje się na Wołoszy około dziesięciu mazziniści, z którymi jak wiadomo, pp. Rosetti i Bratiano ścisłymi połączeni są węzłami. Między tymi panami jest także dwóch krewnych Garibaldi, a synów jest Menottiego i Ricotta oczekują tu temi dniami. Sam generał przybędzie do Rumunii w maju i osiedli się stale w majątku Mazurelli. Majątek ten, położony o 2 mile od Bukaresztu, zakupili mazziniści za cenę 40 tysięcy dukatów. Linia kolei żelaznej połączy się z Bukaresztem, a dla łatwiejszego zamaskowania rewolucyjnych knoń, terazniejsi właściciele zamierzają także urządzić rodzaj zimnych kąpeli i dom gry, z którego dochód będzie obracany na cele rewolucyjne.“

Pruski pułkownik Krenski, zwidziwszy arsenał, koszary i załogę Bukaresztu, udał się w tym samym celu do Ibrajły i Gataczu. Wkrótce odbędzie on dłuższą podróż po całej Moldawie i Wołoszy, aby się naocznie przekonać o wojskowych zasobach Rumunii. Zarazem będzie on studiował teren.

Wiadomo, że Wysoka Porta uzalała się w Bukareszcie na rząd księcia Karola, który nie powstrzymywał na swej ziemi zbrojnych oddziałów Bólgarów. Prezydent gabinetu, p. Golesko wystosował teraz odpowiedź, w której od początku do końca jest zachowany ton wyniosły i prawie obrażający. W nocie tej p. Golesko nazywa księcia Karola „swoim monarchą“ i zareca, że w Rumunii nie tworzyły się nigdy żadne powstańcze oddziały. Cynizm jego osiągnął najwyższy stopień w tem miejscu, w którym mówi, że terazniejsze uzbrojenia Rumunii są objemem wiernopoddanych uczuć tego kraju wobec Wysokiej Porty. Zdaje się, że podobnem oświadczeniem ministrowie księcia Karola chcieli przeszkodzić pojawieniu się noty tureckiej, w której wielki wezyr mógł od nich żądać wyjaśnień co do doniosłości rumuńskich uzbrojeń. Przy końcu swej odpowiedzi, p. Golesko żąda wynagrodzenia za 50 tysięcy tuntów prochu, którą to amunicyję Turcja skonfiskowała w czasie napadu bólgarskich powstańców. Minister nazywa ten proch własnością rumuńską, nadesłaną z Prus dla armii księcia Karola.

Kronika.

Zwracamy uwagę radnych miejskich, iż pewne kółko sprawy dostawy koni i powozów dla miasta tak pokręciło, iż inni przedsiębiorcy, pragnący i mogący pod korzystniejszymi dla miasta warunkami podjąć się tej dostawy, zostali od konkurencji przez fałszywe przedstawienie wykluczeni.

W niedzielę dnin 8. bm. odbędzie się o godzinie 4tej popołudniu w małej sali ratuszowej zebranie Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym będzie: Sprawozdanie o przedłożeniu rządowemu do Rady państwa względem egzekucji na dobra nieruchomości, i sprawozdanie komitetu o zawisaniu się komisji hipotecznej i propinacyjnej, tudzież o czynnościach dotyczących się urzędzenia biblioteki i czytelnia.

W niedzielę d. 1. listopada odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa bratniej pomocy akademików wszechnielwowskiej. Wybrani zostali: prezesem, p. Władysław Czajkowski; wiceprezesem, p. Piotr Zbrozek. Do Wydziału: pp. Jannary Bajewski, Ksawery Boczarowski, Eugeniusz Stark, Jan Antoniewicz, Stanisław Baden, Kamiliusz Kufek, Jan Kasprzyszak, Stanisław Krzyżanowski, Ludwik Brożyński, Władysław Koszałkowski, Teofil Srokowski, Mieczysław Skrzyński, Antoni Kozłowski, Paweł Roskosz, Kornel Fiszler.

Zostali d. 31. października. Zawezwanie hr. Platiera do składki na powódź dotknętej szwajcarskiej kantonu, niewątpliwie wielu gotowych znajdzie. Wszelako każdemu z osobna udawać się ze swą przesyłką do bankiera w Zurichu, byłoby i niedogodnym i kosztownym, zwłaszcza dla małych datków; a tych naturalnie będzie najwięcej. Sto przesyłek po 10 zlr. uczyni więcej wydatków, jak 1,000 zlr. przesyłanych razem. Pośrednictwem zatem Wydawnictwa Gaz. Narodowej zdaje mi się koniecznym, chcąc, aby składka raźnie i jak najobficiej poszła; a na tem zależy nam powinno. Na wydatek więc, gdyby się Gaz. Nar. za kopięzki wzięła, proszę o przyjęcie załączonych 100 zlr. do ogólnej sumy; w przeciwnym razie odeszłoby panowie banknot pod adresem, przez hr. Platiera wskazanym.

Arta Gąsiorowski (Wydawnictwo Gaz. Narodowej) walczy gotowicą i przyjmuje to pośrednictwem.

Na pogorzelców stanisławowskich nadeszła do Wydawnictwa Gaz. Narodowej pp. Hr. S. Goluchocki 50 zlr., Tychniewicz 1 zlr., L. B. 1 zlr., A. Z. 1 zlr., ks. arcybiskup Wierzbicki 100 zlr.; razem 153 zlr., a z poprzednio wykazanymi 1262 zlr. 10 centów wal. anstr.

Sprowadzenie. Uczniowie chirurgii rozpowszechnili wiadomość, że p. asystent medyczno-kliniczny zapowiedział publiczne wykłady prywatne. W rozmowie prywatnej między dwoma pp. profesorami: dr. Fingerem i dr. Gatscherem, poruszone między innymi i ten przedmiot, i obaj pp. Koledzy byli umiarkowani, że wyżywieniem wykładowi brakuje prawdziwego upoważnienia. Czy wykłady te miały odbywać się w języku niemieckim, polskim, francuskim albo jakimkolwiek innym, to nie rzeczą się zmienia. Taki jest prawdziwy przebieg wiadomości, podanej w Kronice Dodatku do nr. 252. Gaz. Narodowej. Zresztą rozmowy prywatne zawsze powinny być zabezpieczone od wywikłania między publiczność, chociażby nawet nie powinno obawiać się świata.

Lwów d. 3. listopada 1868. Prof. dr. Gatscher.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wczorajszemu nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu Towarzystwa banku hipotecznego przewodniczył prezes Rady nadzorczej, Włodzimierz hr. Borkowski. Jako komisarz rządowy obecny był radca namiestnictwa, p. Gniewosz, jako sekretarz p. Henryk Kamił.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał dyrektor Kolišcher sprawozdanie z dotychczasowych czynności i rozwoju Towarzystwa. Obecny stan interesów banku hipotecznego jest następujący: Promes wydano 497 w sumie 18,251,700 zlr. w. a. Z tych promes zrealizowano 258, wzięwszy na nie pożyczki w listach hipotecznych 2,472,300 zlr., mianowicie na dobra wzięto 1,990,500 zlr., miasta Lwów 241,900 zlr., Kraków 55,600 zlr., inne miasta 178,300 zlr. W terminie należnym z otrzymanych promes nie zrealizowano 95 procent w kwocie 1,341,400 zlr. Do zrealizowania pozostaje jeszcze 144 promes w kwocie 2,538,000 zlr., więc drugie tyle, ile już wydano listów hipotecznych.

W oddziale handlowym obrót kasowy od dnia otwarcia zakładu do 30. września 1868 wyniósł do 80 milionów zlr.

Weksli eskontowano w tym okresie sztuk 2,319 w kwocie 3,394,973 zlr., spłacono 1843 sztuk w kwocie 2,881,648 zlr., pozostało w portfelu sztuk 478 w kwocie 513,325 zlr.

Zaliczki na efekta niespłacone 1,787,062 zlr. Z kasy zaliczkowej dano 1486 stronom pożyczki 321,513 zlr. 90 c. Z tych spłacono 181,148 zlr. 64 c., pozostało 140,365 zlr. 36 c.

Do kasy banku hipotecznego włożono na asygnacje kasowe 2,645,800 zlr., z których kasa zwróciła 1,192,800 zlr., a pozostało 1,453,000 zlr.

Na porządku dziennym stało najpierw sprawozdanie z zmian statutowych, które uchwalone na poprzednim walnym zgromadzeniu, uzyskały sankcję. Referował dyrektor Kolišcher. I tak:

a) Oddział hipoteczny uzyskał przez te zmiany prawo udzielania pożyczek na hipotekę sum, intabulowanych na nieruchomościach.

b) Przy eskontowaniu weksli uzyskał oddział handlowy większą swobodę tak co do miejsc płatności, jak co do wymogów listów podpisów.

c) Wolno bankowi trudnić się interesami z mieniem, przetoż dana jest bankowi możliwość konkurencji i w tym dziale z licznymi zakładami finansowymi a licznymi jeszcze wekslarzami prywatnymi.

d) Dobrodziejstwa kasy zaliczkowej zostały rozszerzone przez podwojenie kapitału obrotowego i kwoty maksymalnej udzielanej się mających pożyczek z 500 na 1,000 zlr., dalej przez zniesienie ograniczenia, iż tylko rękodzielnikom i przemysłowcom wolno było u-

Zielań pożyczki. Przez zmianę regulaminu kasy zaliczkowej nie potrzebuje dział zastawniczy wywalczać w drodze sądowej swoich pretensji, lecz może sam zlicytować zastawy bez interwencji sądowej.

e) Przedłużenie w dwójnasób bez zadawania kuponów wpłynie na podniesienie kursu listów hipotecznych.

f) Skrócenie terminu legitymowania się z prawem do głosowania ułatwi akcjonariuszom branie udziału w walnych zgromadzeniach.

g) Zamierzone rozszerzenie §. 7. ustępu 11. natrafiło na częściową odmowę u ministerstwa. Nie pozwolono bankowi zakładać przedsiębiorstw przemysłowych, ale pozwolono brać udział w zakładaniu. Częściowa ta odmowa niema jednak znaczenia, skoro nie oznaczono procentowej cyfry przy braniu udziału w zakładaniu.

h) Zakres banku rozszerzony został i na Bukowinę, przetoż i bank wiele zyskuje, i odpowie się potrzebom Bukowiny, niemającej żadnej instytucji finansowej i hipotecznej.

Drugim na porządku dziennym przedmiotem był wniosek Rady nadzorczej następującej treści:

„Walne zgromadzenie upoważnia Radę nadzorczą na czas aż do drugiego zwoyczajnego zgromadzenia, w roku 1870 zebrać się mającego, do zakładania filii we własnym zakresie działania podług zarysów, dla filii krakowskiej przez rząd zatwierdzonych, w miejscach i w chwili, które za stosowne uzna, a w szczególności w miastach: Czerniowcach, Drohobyczu, Stanisławowie, Tarnowie i Tarnopolu.“

Sprawozdawca dr. Marceja Madejski uzasadnia obszerniej ten wniosek. W razie przyjęcia go niepotrzebna będzie dla założenia filii zwoływanie walnych zgromadzeń nadzwyczajnych, które zwoływanie dla zamiejscowych akcjonariuszów, szczególnie dla gmin, z niedogodnościami i kosztami jest połączone. Także i zakład sam ponosi przy każdym zwoływaniu i odbywaniu zgromadzeń znaczne koszty. Filie będą mogły być zakładane w chwili potrzeby, a bank przez to staje się panem sytuacji. Rada nadzorcza, śledząca ciągle ogólny ruch finansowy, jego zwroty i punkta ciężkości, może najlepiej ocenić, kiedy i gdzie sprzedać należy inne instytucje kredytowe, gdzie założyć filie.

Wniosek Rady nadzorczej jeszcze obszerniej w tym samym co sprawozdawca duchu poparł dr. Smółka a, wrociwszy szczególniej uwagę, iż przy zakładaniu nowych kolei, szybko tworzą się nowe punkta handlowe, raźnie więc korzystać bank z tego powinien, zakładając tam filie. Gdyby trzeba było zwoływać pierwej walne zgromadzenie, mogłyby bank wyprzedzonym być przez inne instytucje.

Pan Peszyński przemawia w imieniu miasta Stanisławowa, jako pełnomocnik.

Dr. Kratke zapytuje, czyli upoważnienie, Radzie nadzorczej udzielone są mające, ma być bezwarunkowe lub też ograniczone na urządzenie filij w miejscach, przez sprawozdawcę dr. Madejskiego wyszczególnionych.

Dr. Madejski odpowiada, że Rada nadzorcza może wnieść podług statutu tylko o upoważnienie nieograniczone, że jednak przytoczone we wniosku miasta na Rada nadzorcza przedwzyskiem na oku.

Dr. Smółka wnosi, aby pierwszą część wniosku o ogólne upoważnienie oddzielić przy głosowaniu od drugiej części, w której wymienione są miasta, i nadjąć ją częściami osobno głosować.

Wniosek ten zgromadzenie przyjmuje jednogłośnie, poczem zgromadzenie przyjmuje obie części wniosku.

Poczem przewodniczący oświadcza, iż przyjęciem wniosku Rady nadzorczej, zarazem zatwierdzone zostały i wnioski gmin miejskich Stanisławowa i Tarnowa, na porządku dziennym położone. Porządek dzienny więc był wyczerpany, a gdy nikt nie zabierał głosu do stawiania wniosków innych, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Losowanie obligacji indemnizacyjnych.

Przy losowaniu obligacji indemnizacyjnych, uskuteczonym na dniu 31. października 1868, zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie:

A. Funduszu indemnizacyjnego wielkiego ks. Krakowskiego. (XXI. losowanie.)

Na 100 zlr. z kuponami: nr. 558; na 1000 zlr. z kuponami: nr. 548; na 5000 zlr. z kuponami: nr. 106.

Lit. A. nr. 7 na 7400 zlr. i nr. 40 na 14.160 z częściową kwotą 9500 zlr.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicji zachodniej. (XXI. losowanie.)

Na 50 zlr. z kuponami: nr. 41, 133, 160, 579, 819, 1305, 1575, 1715, 1821, 1827, 2133, 2283, 2567, 2781, 2980, 3223, 3474, 3625, 3654, 3788, 3838, 4116, 4210, 4335, 4465, 4466, 4610;

na 100 zlr. z kuponami: nr. 435, 580, 711, 1100, 1212, 1244, 1765, 2404, 3129, 3148, 3149, 3274, 3343, 3502, 4056, 4233, 4408, 4600, 5531, 6032, 6185, 6238, 6316, 6339, 6513, 6523, 6904, 7369, 8147, 8163, 8469, 8758, 8832, 8956, 9797, 9878, 9941, 9991, 10.148, 10.155, 10.322, 10.392, 10.397, 10.455, 10.670, 10.706, 10.959, 11.525, 11.530, 11.690, 11.893, 11.955, 12.364, 12.765, 12.862, 13.684, 13.805, 13.832, 14.174, 14.206, 14.321, 14.528, 14.586, 15.175, 15.230, 15.285, 15.518, 15.808, 16.146, 16.611, 16.637, 16.863, 17.474, 17.699, 18.156, 18.173, 18.231, 18.271, 18.472, 19.163, 19.929, 20.037, 20.078, 20.144, 20.208, 20.235, 20.391, 20.955, 21.154, 21.216, 21.408, 21.541, 21.583, 21.623, 22.026, 22.068, 22.078, 22.353;

na 500 zlr. z kuponami: nr. 161, 231, 289, 307, 619, 1116, 1213, 1252, 1284, 1954, 1995, 2060, 2127, 2230, 2253, 2658, 3188, 3453, 3459, 3790, 3958, 4052, 4108, 4412, 4415, 4439, 4602;

na 1000 zlr. z kuponami: nr. 522, 692, 897, 913, 963, 1.001, 1.420, 1.632, 1.643, 2.299, 2.681, 2.774, 3.090, 3.247, 3.480, 3.487, 3.520, 3.559, 3.952, 4.009, 4.018, 5.145, 5.629, 6.097, 6.115, 6.201, 6.635, 6.759, 6.816, 6.928, 7.039, 7.127, 7.304, 7.545, 7.596, 7.678, 8.077, 9.334, 9.465, 10.002, 10.174, 10.272, 10.474, 10.742, 10.900, 11.065, 11.213, 11.322, 11.444, 11.467, 11.500, 11.643;

na 5000 zlr. z kuponami: nr. 41, 555; na 10000 zlr. z kuponami: nr. 382, 479, 988;

i nr. 718 z częściową kwotą 5.100 zlr. i Lit. A. nr. 557 na 700 zlr., nr. 1.299 na 1.000 zlr., 1.332 na 2.080 zlr., nr. 2.397 na 900 zlr., nr. 3.107 na 800 zlr., nr. 3.180 na 400

zlr., nr. 3.337 na 650 zlr., nr. 3.700 na 100 zlr., nr. 3.813 na 1.650 zlr., nr. 3.838 na 100 zlr., nr. 3.905 na 2.600 zlr., nr. 4.041 na 105.000 zlr., nr. 4.106 na 50 zlr., nr. 4.220 na 200 zlr., nr. 4.344 na 50 zlr.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej. (XXII. losowanie.)

na 50 zlr. z kuponami: nr. 13, 132, 804, 1192, 1417, 1474, 1715, 1794, 2080, 2277, 2631, 2860, 3140, 3191, 3307, 3362, 3666, 4139, 4452, 4744, 4844, 5114, 5629, 5678, 5830, 5911;

na 100 zlr. z kuponami: nr. 37, 44, 188, 680, 729, 1010, 1038, 1740, 1763, 1814, 1851, 1979, 2017, 2089, 2213, 2288, 2415, 2445, 2961, 3079, 3277, 3281, 3314, 3367, 3390, 3518, 3917, 4163, 4547, 5147, 5198, 5735, 6062, 6169, 6495, 6885, 7027, 7245, 7333, 7356, 7423, 7472, 7565, 7638, 7836, 7848, 8056, 8314, 8338, 8364, 9365, 9641, 9709, 9797, 9826, 10.158, 10.120, 10.261, 10.321, 10.742, 10.774, 10.863, 10.891, 11.089, 11.292, 11.351, 11.533, 11.561, 11.578, 12.079, 12.132, 12.298, 12.307, 12.319, 12.998, 13.069, 13.155, 13.341, 13.397, 14.261, 14.364, 14.610, 14.720, 14.867, 15.233, 15.630, 15.812, 16.547, 17.039, 17.117, 17.149, 17.283, 17.691, 17.737, 17.800, 18.086, 18.140, 18.205, 18.361, 18.600, 18.625, 18.633, 18.877, 18.938, 18.975, 19.082, 19.326, 19.462, 19.968, 20.008, 20.235, 20.266, 20.378, 20.395, 20.414, 20.472, 20.633, 20.706, 20.743, 20.853, 21.249, 21.337, 21.600, 21.743, 21.789, 21.928, 22.034, 22.083, 22.206, 22.211, 22.273, 22.299, 22.343, 22.441, 23.437, 23.754, 23.759, 23.772, 23.882, 24.145, 24.248, 24.269, 24.465, 24.509, 24.525, 24.884, 24.923, 24.974, 25.366, 25.410, 25.426, 25.479, 25.649, 25.770, 25.856, 25.947, 26.406, 26.471, 26.982, 27.118, 27.273, 27.343, 27.727, 27.916, 28.094, 28.230, 28.460, 28.607, 28.734, 28.882, 28.898, 29.159, 29.286, 29.419, 29.783, 29.824, 29.856, 29.932, 30.021, 30.447, 30.470, 30.565, 30.769, 30.746, 30.818, 30.888, 30.934, 31.017, 31.197, 31.394, 31.905, 31.934, 31.965, 32.045, 32.022, 32.224, 32.322, 32.555, 32.573, 32.694, 32.700, 32.744, 32.934, 33.071, 33.126, 33.231, 33.259, 33.298, 33.511, 33.628, 33.706, 33.820, 34.167, 34.188, 34.213, 34.522, 34.656, 34.701, 34.748, 34.932, 35.110, 35.140, 35.454, 35.486, 35.605, 35.606, 36.004, 36.095, 36.118, 36.175, 36.360, 36.408, 36.433, 36.991, 37.368, 37.418, 37.548, 37.586, 37.620;

na 500 zlr. z kuponami: nr. 266, 281, 345, 462, 515, 1.055, 1.189, 1.253, 1.301, 1.445, 1.560, 1.610, 1.679, 1.877, 1.963, 2.571, 2.659, 2.677, 2.691, 2.698, 2.800, 3.122, 3.134, 3.192, 3.206, 3.213, 3.247, 3.585, 3.740, 3.860, 3.874, 4.138, 4.256, 4.366, 4.572, 4.689, 5.324, 5.503, 5.527, 5.548, 5.713, 5.771, 6.059, 6.097, 6.184, 6.247, 6.436, 6.729, 6.864, 7.186, 8.037, 8.258, 8.438, 8.439, 8.686, 8.777, 8.806, 8.858, 8.869, 8.961, 8.981;

na 1000 zlr. nr. 124, 133, 153, 157, 543, 666, 688, 713, 741, 754, 1037, 1279, 1331, 1753, 1806, 1822, 1904, 2236, 2475, 2551, 2988, 3103, 3135, 3207, 3404, 3451, 3646, 3743, 4208, 4365, 4528, 4595, 4730, 4789, 4956, 5534, 5928, 6196, 6323, 6680, 6792, 7248, 7367, 7541, 7763, 7890, 7942, 7996, 8142, 8230, 8573, 9310, 9370, 9404, 9932, 10.033, 10.039, 10.348, 10.501, 10.534, 10.677, 10.716, 10.737, 11.614, 12.301, 12.399, 12.470, 12.516, 12.687, 13.092, 13.188, 13.210, 13.330, 13.412, 13.527, 13.761, 13.845, 13.868, 13.953, 13.971, 13.993, 14.055, 14.258, 14.265, 14.281, 14.585, 14.666, 14.668, 14.741, 14.866, 15.270, 15.428, 15.474, 15.588, 15.649, 15.677, 15.703, 15.736, 15.754, 15.756, 15.820, 15.856, 16.066, 16.230, 16.633, 16.725, 17.262, 18.074, 18.108, 18.233, 18.258, 18.275, 18.341, 18.499, 18.653, 18.950, 19.264, 19.439, 19.705, 19.974, 19.998, 20.046, 20.714, 20.753, 20.877, 20.894, 20.937, 21.093, 21.350, 21.834, 22.211, 22.391, 22.507, 22.719, 22.870, 22.961, 23.440, 23.581, 24.008, 24.134, 24.462, 24.484, 24.634, 24.741, 24.846, 24.858, 24.874, 25.392, 25.595, 25.672, 25.817, 25.835, 26.002, 26.032, 26.368, 26.452, 26.475, 26.623, 26.774, 26.870, 26.895, 26.932, 26.987, 27.003, 27.012, 27.034, 27.584, 27.603, 27.620;

na 5000 zlr. z kuponami: nr. 161, 231, 289, 307, 619, 1116, 1213, 1252, 1284, 1954, 1995, 2060, 2127, 2230, 2253, 2658, 3188, 3453, 3459, 3790, 3958, 4052, 4108, 4412, 4415, 4439, 4602;

na 10000 zlr. z kuponami: nr. 382, 479, 988; i nr. 718 z częściową kwotą 5.100 zlr. i Lit. A. nr. 557 na 700 zlr., nr. 1.299 na 1.000 zlr., 1.332 na 2.080 zlr., nr. 2.397 na 900 zlr., nr. 3.107 na 800 zlr., nr. 3.180 na 400

zlr., nr. 3.337 na 650 zlr., nr. 3.700 na 100 zlr., nr. 3.813 na 1.650 zlr., nr. 3.838 na 100 zlr., nr. 3.905 na 2.600 zlr., nr. 4.041 na 105.000 zlr., nr. 4.106 na 50 zlr., nr. 4.220 na 200 zlr., nr. 4.344 na 50 zlr.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicji wschodniej. (XXII. losowanie.)

na 50 zlr. z kuponami: nr. 13, 132, 804, 1192, 1417, 1474, 1715, 1794, 2080, 2277, 2631, 2860, 3140, 3191, 3307, 3362, 3666, 4139, 4452, 4744, 4844, 5114, 5629, 5678, 5830, 5911;

na 100 zlr. z kuponami: nr. 37, 44, 188, 680, 729, 1010, 1038, 1740, 1763, 1814, 1851, 1979, 2017, 2089, 2213, 2288, 2415, 2445, 2961, 3079, 3277, 3281, 3314, 3367, 3390, 3518, 3917, 4163, 4547, 5147, 5198, 5735, 6062, 6169, 6495, 6885, 7027, 7245, 7333, 7356, 7423, 7472, 7565, 7638, 7836, 7848, 8056, 8314, 8338, 8364, 9365, 9641, 9709, 9797, 9826, 10.158, 10.120, 10.261, 10.321, 10.742, 10.774, 10.863, 10.891, 11.089, 11.292, 11.351, 11.533, 11.561, 11.578, 12.079, 12.132, 12.298, 12.307, 12.319, 12.998, 13.069, 13.155, 13.341, 13.397, 14.261, 14.364, 14.610, 14.720, 14.867, 15.233, 15.630, 15.812, 16.547, 17.039, 17.117, 17.149, 17.283, 17.691, 17.737, 17.800, 18.086, 18.140, 18.205, 18.361, 18.600, 18.625, 18.633, 18.877, 18.938, 18.975, 19.082, 19.326, 19.462, 19.968, 20.008, 20.235, 20.266, 20.378, 20.395, 20.414, 20.472, 20.633, 20.706, 20.743, 20.853, 21.249, 21.337, 21.600, 21.743, 21.789, 21.928, 22.034, 22.083, 22.206, 22.211, 22.273, 22.299, 22.343, 22.441, 23.437, 23.754, 23.759, 23.772, 23.882, 24.145, 24.248, 24.269, 24.465, 24.509, 24.525, 24.884, 24.923, 24.97

Ces. król. uprzywil. kolej cesarzowicza Rudolfa.

EMISJA

**6,000.000 zlr. w. a. w 20,000 sztukach obligacyj
pierwszorzędnych.**

Kapitał zakładowy c. kr. uprzyw. kolei cesarzowicza Rudolfa dla przestrzeni drugiego perjodu budowy, mianowicie z Steyer do Weyer, z Rottenmanu do Michael, z Launsdorf do Mösel i z St. Veit do Klagenfurt, składa się z 12,970,200 zlr. w. a. w akcjach, które są już ulokowane, i z 12,970,200 zlr. w. a. srebrem w obligacjach pierwszorzędnych, z których

**20.000 sztuk t. j. 6,000.000 zlr. w. a. srebrem albo 4,000.000 tal.
po cenie 70 procentów srebrem**

do publicznej subskrypcji się pozostawia.

Obligacje pierwszorzędne c. kr. kolei cesarzowicza Rudolfa będą 5%, t. j. rocznie 15 zlr. w. a. srebrem bez jakiegokolwiek strącania za stemple lub podatek oprocentowane, a wypłata procentów nastąpi półrocznie, mianowicie 1. kwietnia i 1. października każdego roku.

Obligacje będą w pełnej wartości nominalnej w przeciągu lat 51 srebrem w drodze rocznego losowania spłacane. Pierwsze losowanie odbędzie się dnia 1. października 1870 r.

Tak wypłata procentów, jakoteż spłata wylosowanych obligacyj nastąpi w Wiedniu i w najznakomitszych miejscach zagranicznych w brzączącej monecie.

Dochód czysty c. kr. uprzyw. kolei cesarzowicza Rudolfa będzie przedewszystkiem użyty na zapłacenie procentów i amortyzacyjnych hwot tych obligacyj pierwszorzędnych, i obligacje te mają pierwszeństwo przed prawami akcji do procentów i dywidendy.

Za rzetelną wypłatę procentów i kwot amortyzacyjnych tych obligacyj poręcza całkowity ruchomy i nieruchomy majątek kolei, a oprócz tego c. k. austr. zarząd państwa; gwarancja według umowy już z dniem wydania obligacyj ma moc obowiązującą.

Zapisem dłużnym c. kr. uprzyw. kolei cesarzowicza Rudolfa dozwolona jest wolna od opłat intabulacja na całkowitą własność realną kolei, i takowe przechodzą w razie, gdyby kolej przez państwo nabyta została, o ile by one aż do owego czasu nie były spłacone, jako ciężar realny na nowego właściciela kolei.

WARUNKI SUBSKRYPCJI.

1. Subskrypcja odbędzie się w dniach 9. i 10. listopada b. r. w Wiedniu w Banku angielsko-austrjackim, we Lwowie w Filii Banku angielsko-austrjackiego, w Lipsku w Powszechnym niemieckim Zakładzie kredytowym (Allgemeine deutsche Creditanstalt), w Berlinie u panów Leipziger & Richter, w Wrocławiu u panów Leipziger & Richter, w Frankfurcie n. M. u panów Erlanger & Synowie, w Sztuttgardzie u panów Braci Benediet, w Monachium u panów Robert v. Fröhlich & Comp. podczas zwykłych godzin biurowych, zostanie jednak już 9. listopada b. r. zamknięta, jeżeli tego dnia rozporządzalna suma przez subskrypcje osiągnięta lub przekroczona będzie.

2. Rezultat subskrypcji będzie ogłoszony pismami publicznymi, a przy zwyczajnej subskrypcji zostaną subskrybowane kwoty o ile możliwości równo zredukowane.

3. Cena emisyjna za każdą obligację w nominalnej wartości 300 zlr. w. a. srebrem, albo 350 zlr. waluty południowo-niemieckiej, albo 200 talarów, jest w Wiedniu i we Lwowie 210 zlr. w. a. srebrem albo też w notach bankowych lub państwowych według dziennego kurau srebra, a na placach zagranicznych 140 talarów albo 245 zlr. waluty południowo-niemieckiej (1 talar = 1 zlr. 45 kr. wal. południowo-niemieckiej.)

4. Pierwszy kupon wydać się mających obligacyj pierwszorzędnych będzie płatny dnia 1. kwietnia 1869. Subskrybujący mają przy odbiorze obligacyj bieżące od 1. października b. r. procenta w srebrze wynagrodzić.

5. Każdy subskrybujący ma przy subskrypcji 10% subskrybowanej wartości nominalnej w gotówce albo w przekazach hipotecznych, assygnatach kasowych rozmaitych tutejszych zakładów kredytowych albo w efektach giełdowych, licząc po 90% wartości kursowej, jako kaucję złożyć, z której przy możliwej redukcji odpowiednia część zwróconą będzie. Kaucje, w gotówce złożone, będą aż do dnia odbioru obligacyj po 4% rocznych oprocentowane.

6. Obligacje, przypadające na subskrybowane kwoty, mają być za zapłatą ceny emisyjnej

najdalej do 1. lutego 1869

pobrane mogą być jednak po ogłoszeniu rezultatu subskrypcji przed tym terminem w dowolnej ilości sztuk odebrane. Zapłata ceny emisyjnej, jakoteż odbiór sztuk mają nastąpić w tych miejscach, gdzie się odbyła subskrypcja.

7. Jeżeli obligacje do 1. lutego 1869 nie będą odebrane, przepada dotycząca kaucja.

Blankietów do oświadczeń subskrypcyjnych dostać można w wyznaczonych miejscach subskrypcyjnych.

W Wiedniu, dnia 2. listopada 1868.

Bank angielsko-austrjacki.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie
mające zamiar uprzętnąć zapasy
obrazów, rycin, litografij i t. p. utworów sztuki,
jakie na składzie posiada, sprzedaje takowe
po znacznie niższych cenach,
a mianowicie za 1 frank ceny sklepowej paryskiej, zamiast 50 centów liczy 30, a na-
wet tylko 25 centów.

Na porę słotną.
Kuszc rogowo-kauczukowy
nieprzepuszczający wilgoci i konserwujący skórę.
Tuszc ten, mający własność zatykania porów w skórze, czyni ją ustawicznie
miękką, nietylko nieprzemakalną, ale oraz niedopuszczającą najmniejszej wilgoci
do wnętrza, a usuwając tym sposobem przyspępowanie i wilgoci przyspępowanie
trwałości jej w trojanałach. Zaleca się szczególnie do zapobieżenia zamoczeniu nóg,
głównie przyczynie katarów, zapaleń i rozlicznych chorób, niemniej dla gospodarzy
wiejskich, myśliwych i t. p.

CENNIK
APTEKI HOMEOPATYCZNEJ
urządzonej całkiem oddzielnie od istniejącej aleopatycznej,
PIOTRA MIKOLASCHA
we Lwowie.

Table with columns for medicine types (e.g., Dra Lutzego, Dra F. A. Günthera), quantities, and prices in zlotych and centimes.

Za połowę wartości
wyprzedają się
ogromne zapasy wyrobów bielizny, jak wykazuje następujący cennik:
Koszule męskie z najczystszej płótna rumburskiego, średniej cienkości, przedtem zlr. 4, 4.50,
teraz zlr. 2, 2.50.

Obwieszczenie.
Odnosnie do edyktu c. k. sądu Ty-
czyńskiego z dnia 6. czerwca 1867 nr. 1470,
podaje się do publicznej wiadomości, iż
uchwala sądu tegoż z dnia 22. pa-
ździernika 1868 nr. 3706, pan Mauryce Szy-
manowski (ojciec) właściciel dóbr Słocina,
od nadanej mu funkcji kuratorskiej nad je-
go, w skutek uchwały c. k. sądu obwo-
dowego ddoto Rzeszów 21. czerwca 1877. nr.
2906 za marnotrawcę znanym synem, pa-
nem Maurycem Szymanowskim, uwolniony,
i na miejsce jego c. k. notariusz, pan
Jan Pogonowski w Rzeszowie, kuratorem
dla wspomnianego pana Maurycego Szy-
manowskiego (syna) mianowany został.



Ważne dla kasyn, Stowarzyszeń itp.
Główny skład na Galię i Bukowinę
KART wszystkich gatunków fabryki
wiedeńskiej J. Glanza i G. Jägersteina,
utrzymuje bandel J. F. KLEINA Wdowy,
pod „Niebieską gwiazdą“ we Lwowie,
takowe po cenie fabrycznej sprzedaje.
Wszelkie zamówienia tak hurtowne
jak i częściowe za zaliczką pocztowa
zaliczają. 2818 3-3
Tuzin wistowych od 3 zlr. 95 ct. do 8 zlr. — ct.
preferansowych od 2 — 70 „ do 6 — 80 „
taroków od 5 — 70 „ do 10 — 50 „
polskich od 2 — 90 „ do 4 — — „

Dobre i tanie
PORCELANY.
Porcelanowy serwis stołowy na
6 osób, 40 sztuk, fasonu zwy-
kłego w deseni, po zlr. 8 1/2, 10, 11.
Takiż na 6 osób z elegancką wagą,
zlr. 11, 12, 14.

F. KNAUER
Podziękowanie
otrzymał znaczny transport
białych KOSZUL męskich
z Shirtingu,
i poleca po cenie zlr. 1.30, 1.60, 2 i 2.50.
Przy zamówieniach listownych uprasza się o oznaczenie
obwodu szyi.

PILULE VEGETALES
GOURMANDES
PURGATIVES & DÉPURATIVES
de GAUVIN, de PARIS
Jest to nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw naj-
wzruszającym chorobom,
zwłaszcza w czasie
zimy,
zamiast
zółtaka,
zapalenia ki-
szki,
bolesnych
wzdętań,
wymiotów,
wymiotów,
wymiotów,
wymiotów.

Na porę jesienną i zimową
poleca z sumienności znaromowana c. k. wyłęcz.
nieprzemakalnego obuwia sukiennego,
i skózanego,
firmy A. ROTHSTERN w Wiedniu,
Stadt, Habsburgergasse 1, alt Obere Bräunerstrasse, i Höchst
dem Graben. Obfity skład według najnowszycy fasonów spo-
żądza negocjowania męskiego, damskiego i dla dzieci, do chłodzenia przy gospo-
darstwie, na ulicę, do podróży i polowania, szczególnie poleca wartę cierpli-
wym z powodu odmożenia nagniotków, gościu i reumatyzmu. 2889 3-10

Na porę jesienną i zimową
polecają po najumiarkowańszych cenach
BRACIA TOWARNICZY
swój obficie zaopatrzony skład najnowszycy towarów welnia-
nych pól i czysto jedwabnych, aksamitów czarnych i ko-
lorowych, chustek i szalów welnianych, dywanów i chodni-
ków, koider welnianych, flanel, pluszów i różnego sukna
na zarzutki damskie, konfekcji gotowej najlepszych płó-
cien i bielizny stołowej, materji meblowej, firanek, pa-
sów polskich litych i jedwabnych, jakoteż materji kościel-
nych i ornatów gotowych. 2883 4-6

SLABOSCI PECHERZA
kanala urynowego i slabosci zaraziwe, leczą się wyborne przez użycie SYROPU
pana BLAYN, jedynego, jaki w tych slabosciach przez najlepszych lekarzy bywa
pisywany. Skład główny u p. Blayn, aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré 7;
we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha. 2749 4-16

! Wynalazki praktyczne!
ORYGINALNA PASTA POMPADOER. Na
dworze Ludwika XV. sławna pani Pompa-
dour posiadała sposob niewyjawiony przed światem,
a zachowywany przez użycie jego wszelkie pozory mło-
doci i j. swiętosci, piękności i gładkości cary do staro-
ści nawet zgrzybiałej. Przepis sposobu rzeczonego do-
stał się później w ręce rodzinnego znakomitej, której pi-
ęknosc cery do dziś podziwianie obudza. Udało się do-
ktorowi Rix pozyskanie długiego ukrywanego przepisu,
ażeby pozyski z niego całego świata; skutki zaś
tegoż wolnego przepisu przesyłał wszelkie oczekiwania,
o czym licząc łaskawemu przedzeniu wołne poswiad-
czenia złożono. Jedyn sposób pożywania się
prędko wszelkich wyrobów na ten wzór, waga, niaga,
podst. itp., jeden słońk tak pasty doskonałej wraz z
używanym przepisem 1 zlr. 50 ct.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie
poleca swoją od półwieku zaszczytnie znaną

CZYTELNIE

która obok **kilkudziesięciotysięcznego** zbioru dzieł w językach polskim, francuskim i niemieckim, niedawno pomnożoną została wyborem dzieł literatury angielskiej.

Z najnowszych i najgłośniejszych dzieł zostały do Czytelni wcielone między innymi:

- Bolesławity (B.) Bezimienna, Hybrydy, Rachunki z r. 1867, i Tułacz; Bucklego, Historia Cywilizacji w Anglii.
Dzieduszyckiego (Maur.) Powieść z dawnych czasów; Gillera (Ag.) Polska w walce i Powstanie z r. 1861—1864.
Jasieńczyka, Dziesięć lat w niewoli moskiewskiej.
Małeckiego (A.) Juliusz Słowacki, jego życie, 2 tomy.
Mickiewicz (Ad.) Pierwsze wieki historii polskiej; Szujskiego (Józefa), Dramata; Zacharjasiewicza, Zakazane owoce.
Laboulaya, Le prince caniche, i wszystkie inne dzieła tego ulubionego autora; Reynolds Les mystères de la cour de Londres; Ponson du Terrail Le dernier mot! La resurrección de Rocambo! tegoż autora Le jennesse du roi Henri; F e v a l a Les mystères de Londres, Pani Sand Mademoiselle Merquem! Cadjo, tudzież wszystkie dawniejsze dzieła tej autorki; Enaulta Olga; Müttelburga Die Millionenbraut (Fortsetzung des Herrn der Welt, und Schluss des Grafen von Monte-Christo.)
Gerstäcker (F.) Die Missionäre, — i wszystkie inne dzieła tegoż autora; Dumasa (Alek.) Der Graf von Moret, 3 tomy; Spielhagena Die von Hohenstein, i inne dzieła tegoż autora, Gutzkova Hohenschwangau. Freytaga Die verlorene Handschrift. Meissnera Sacro Catino; Gustawa Droz: Monsieur, Madame et Bébé, Entre nous, Les cahiers bleus de Mlle Cibot i t. d. i. d. 2900 3—9

Miłośnikom muzyki poleca też księgarnia

wypożyczalnię nót

zawierającą wybór przeszło 30.000 najlubniejszych

i najnowszych utworów muzycznych,

oraz wszystkie niemal kompozycje klasyków tak do śpiewu jak na fortepian i wszelkie inne instrumenta.

Cena abonamentu na noty równie jak na książki wynosi 1 zlr.

w. a. miesięcznie, a półrocznie z góry tylko 5 zlr.

Szczegółowych warunków abonamentu dostanie każdej chwili w księgarni bezpłatnie; na wieś rozsyła bywają franko.

Wyszedł właśnie z druku **Kalendarz polski** na rok 1869 pod tytułem:

P I A S T

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych.

Prócz zwykłych rubryk astronomicznych i świątecznych, zawiera takowy:

- I. Przemysł i gospodarstwo — rady doświadczona i wynalazki praktyczne z 20 rycinami w tekście.
- II. Hygiena czyli poradnik zdrowia: środki lekarskie w różnych przypadłościach.
- III. Zyciorysy: Kanonizacja bl. Jozafata Kuncewicza w Rzymie i obchód tej pamiętki we Lwowie, z ryciną; Władysław Syrokoma z portretem umierającego poety; Mieczysław Romanowski z ryciną; Józef Gluznik z portretem.
- IV. Poese: Wspomnienie o hussarach polskich, przez Deotyne, z ryciną; Wór złota, balada; Piotr Paszonka Jasieńczyk, legenda; Obrona Trembowli; Śpiący orzeł; Rycerz na czatach; Łowy królewskie; Kapłaństwo.
- V. Białystyka: Cudny wózek, powieść z trzema rycinami; Typy prowincjonalne z rycinami.
- VI. Ustawy i przepisy: stepowe, pocztowe, telegraficzne, kolejowe i t. p.
Tuzin tego kalendarza o 12 arkuszach druku, kosztuje 3 zlr. 60 ct.; egzemplarz zaś 49 kr. — Dostać go można na składzie: u p. Vogla dzierżawcy drukarni Zakł. imienia Ossolińskich, i u wydawcy Piotra Lewickiego we Lwowie. Zamawiającym większą ilość, odstępuje się stosowny rabat. — Redakcja „Przyjaciela Domowego” ofiaruje swą gotowość do zrealizowania na jej ręce nadesłanych zamówień za przekazem należności przez pocztę. 2967 (1—3)

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ nie rzadko sprzedawane bywają ordynarne zegarki szwajcarskie, opatrzone jedynie imionami angielskimi, za angielskie, przestarczając więc P. T. publiczność przed używaniem tych fałszywych zegarków, zawiadamiając równocześnie, że wyroby nasze w prowincjach austriackich wyłącznie i jedynie: od pana **FLIPA FROMM** w Wiedniu, Hoher Markt II, 2. Stock prawdziwie sprzedawane można. Składamy 5 letnią gwarancję za nasze zegary, których zapas rozmaitego rodzaju utrzymujemy u pana **Filipp Fromm**. 2836 4—12
C. & E. Emanuel, Chronometer-Fabrikanten. I. Burlington Gardens, London.

LOTERIA SREBER I EFEKTÓW.

Tylko 50 ct. w. a. kosztuje 1 los, na który wygrac można wartości 2.000 guldenów austr. wal. sura. kompletnie i niezwykle opatrzoną wyprawę dla nowożeńców z urządzeniem, zawierającą srebra, serwisy stołowe, herbaciane i szkło na osób 12, płótna, biżuterje złote, do których zaliczyć trzeba damski złoty zegarek cylinder z ładnym łańcuszkiem itp. itp. przedmioty elegancji; znajduje się także wiele rzeczy złotych i srebrnych, obrazy olejne itp.

Kilka podarunków Ich c. M. Najjaśniejszych Państwa, razem 500 losów wygrywających wartości zlr. 15.000.

Oprócz obfiteści wielu drogowych do wygrania losów poszczepić się może obecna loteria szczególnym udziałem, tembardziej że do 5 sztuk losów dodaje się jeden gratis w kancelarii loteryjnej Stowarzyszenia Marji.

Kärntnering Nr. 6 w Wiedniu i we wszystkich kolekturach.
Za loteryjne zawiadownstwo: **M. J. Mifka**. 2424 12—12
Losów tych dostać można we LWOWIE u **Frydryka Schubutha** w rynku.

Najtańsze Lampy!

Otrzymałszy drugi

LAMP

transport

LAMP

R. Ditmar

do Kamfny czyli Nafty (Petroleum) i wszelkie kuchenne w

polecam mój Skład łaskawym względem Szan. Skie pojedyncze części do Lamp są zawsze w stem w stanie zle i nieużyteczne Lampy i lampy i najkrótszym czasie, a zamówienia odbiorcom en-gros do sprzedaży odstę-

Ceny

NAFTY

utrzymuję ciągle na składzie w naj-szej cenie.



z Wiednia,

i Ligroiny, j. t. wiszące, ścienne, stołowe najrozmaitszych fasonach

nowej Publiczności, i donoszę zarazem, iż wszystkie komplety i mnie w zapasie; tym sposobem jednych fabrykantów lub olejów, przerobić w jak zamiejscowe zatwierdziłem bezzwłocznie, puje się rabat według skali ditmarskiej.

stałe.

(PETROLEUM)

lepszym gatunku po najumiarkowań-

Tadeusz Tarasiewicz,

w Krakowie. Rynek główny, róg ulicy św. Jana.

2969 1—2

Dr. Karol Reiss

ordynuje codziennie od godz. 2—4; dla ubogich bezpłatnie.
W szpitalu powszechnym na I. piętrze. 2962 1—3

Potrzebny jest zdolny Ekonom, kawaler, ze służby, do folwarku 600 morgów roli ornej obejmującego. Zgłosić się do właściciela wsi Zawadka poczta Kałusz. 2963 1—3

Młody człowiek, kawaler, mokażąc najlepszymi rekomendacjami, poszukuje umieszczenia każdego czasu jako rządcą dóbr większych lub mniejszych lub jako kasjer w skarbie dużym w Galicji lub Kongoswoce. Wiadomość A.K. poste rest. Jasio. 2951 1—1

Młody człowiek, zdolniejszy na pisarza, prowentowego, umiejący prowadzić dostatecznie rachunki gospodarskie, i posiadający dostateczną praktykę gospodarską, znajdzie pomieszczenie. Zgłosić się osobiście lub pisemnie we Lwowie obok domu zajezdnego pod Tygrysem Nr. 1/2, 2. piątro. 2966 1—3 Antoni Jabłonowski.

Wszelkie gatunki świeżej chińskiej herbaty

znanej dobrej jakości, jako to: Congo, Souchong, Pecco, Orange-Pecco, Gumpowder, Haysan, w 1/2, 1/3, 1/4 paczkach, jakoteż w całych skrzynkach od 10 do 15 funtów, funt po zlr. 1, 1.50, 2, 3, 4, 5. nadeszły i dostać takowych można u 2960 1—4

J. F. Kleina Wdowy

we Lwowie.

Na prowincję rozsyła się za pobraniem przez pocztę.

W wsi Turka poczta Kołomyja jest do wynajęcia Propinacja od 26. maja, i potrzebnny jest Ekonom z pensją 200 zlr., 24 korey zboża i z utrzymaniem bydła i koni. Także potrzebny Kucharz, kawaler, z pensją 15 zlr. miesięcznie. 2946 2—3

Do kupienia

poszukuje się dom wiejski z ogrodem i kilka morgów gruntu w pobliżu lasu szpilkowego w obwodzie lwoskim.

Umocowany do kupna adwokat p. Kornel Hofman we Lwowie pod liczbą 415/4. 2848 4—12

Dla rodziców!

Po długoletnich pilnych badaniach, powiodło mi się usunąć chorobę robakową której ofiarą bywało mnóstwo dzieci, a to za pomocą środka powszechnie znanego p. n **CZEKOLADY NA ROBAKI.**

Przepis użycia jest przy opakowaniu za każdej kartce umieszczony.
Cena jednej sztuki 20 ct. U mnie bezpośrednio kosztuje 6 sztuk 1 zlr. i można sprowadzać za pobraniem pocztowem.

August Kröczel, m. p.
aptekarz w Tokaju.

We Lwowie dostanie w aptece **Zygmunta Rakera** pod srebrnym orłem i w aptece p. **Ad. Berlinera**. 2270 36—9

Monografia Hemoroidów

Wykład praktyczny tej słabości.
Dzielo dr. Andrzeja Lebel, rue del. Echiquier, 14 — w Paryżu. 2725 20—36

Metoda bardzo skuteczna, usmierająca bólesci we 24 godzin, leczy bez obawy wpedzenia wewnątrz. Pigułki i pomada z majorkanku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine) stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach, dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu. Dostać można w aptekach pp. Piotra Mikolascha we Lwowie i Brunona Micyńskiego w Krakowie.

GŁÓWNY SKŁAD

HERBATY

zbiór 1868—9

sprowadziłem świeżo i polecam szczególnie wszelkie gatunki

tego świeżego transportu.

Frydryk Schubuth.

2950 1—6

ŚWIEC WOSKOWYCH

Niezawodna pomoc na słabe włosy.

Jedyny ratunek na włosy osłabione i nieładne.



Niezwadna pomoc na słabe włosy.

Jedyny środek na słabe i nieładne włosy.

C. k. wyłącznie przywilejowana

POMADA CHINA-GLYCERIN

pp. E. Gross i G. Hell, magistrów farmacji w Wiedniu, Hoher Markt Nr. 14, jest jedynym istotnie skutecznym i równocześnie trafnym środkiem do porostu włosów. Doskonale skutkuje, zapobiegając padaniu włosów; przeciw formowaniu i do usunięcia szybko i zupełnie łupieża, do wzmocnienia i odświeżenia posady włosów i w celu uzyskania silnego i gęstego porostu włosów; równie pożyteczną okazują się do upiększenia włosów, nadając im miękkości, elastyczności i połysku a zapobiegają oraz siwieńcia.

Cena dużego słoika 1 zlr. 50 ct., małego 80 ct.

Do każdego stoika dołączony przepis używania racjonalnego.

SKŁADY: we Lwowie w aptece **A. Berlinera**; w Krakowie u **Józefa Jahna**; w Tarnowie u **Wielogórskiego**. 2958 1—12

GŁÓWNY SKŁAD

FRYDRYK SCHUBUTH

w rynku pod liczbą 164.

poleca swój jak najlepiej asortowany

SKŁAD

plócien i bielizny stołowej,

po stałych i najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

2959 1—4

ŚWIEC WOSKOWYCH

Wiadomość ważna

dla wszystkich słabych, cierpiących i zanemagających,

Prawdziwe pigułki amerykańskie **Lesingtona** (lepage od wszelkiego rodzaju innych pigulek) od czasu wprowadzenia ich tu, od 1/2 roku, kiedy z Ameryki wprowadzono je przez urządzenie zaprotokotowaną firmę handlową **A. H. Holdt a Genéve**, nasamprzód do Szwajcarii a następnie do Niemiec i Austrii, znalazły ogólnie dobre przyjęcie w skutec swęj **dobroczynej działalności.**

N. p. Hemoroidy, pozostałości po chorobach sekretnych, w ogóle wszelkie niedobre soki; przypóźnione oczyszczenie miesieczne (u płci żeńskiej często przyozyna niebezpiecznych słabości), perjódczny ból głowy; bicie serca, migreny; ciężki oddech; niestrawność; odbijanie się; słabości żołądowe i wiele innych — wyleczono pigułkami **Lesingtona** zupełnie.

Dla zapobieżenia nieporozumieniom, opatrzone każde prawdziwe pudełko na atropie odwrotnej niebieska stampila przytoczonej powyżej firmy i literami **F. O.**, co znaczy „Für Oesterreich“ (dla Austrii) jako dowód, że za porozumieniem z c. k. austr. komisją sanitarną i świeżo preparowane.

Cena pudełka zlr. 1.50 ct. w. a. banknotami.

Gdyby życzone sobie popród przepisu używania w celu rozpatrzenia i poznania przedmiotu, to można takowego zażądać w każdym składzie, gdzie go udzieli najchętniej, i to bezpłatnie.

Składy są we wszystkich głównych miastach każdej prowincji monarchii Austriackiej.

W Wiedniu w aptece **C. Spitzmüllera** (am Hoher Markt).

Linca: **Antoniego Ruckera**, Landstrasse zum Schwarzen Adler,

Berne: **Edera, Bäckergasse**, — tudzież w Pradze, Krakowie, Lwowie, w Peszcie, Temeswarze, Zagrzebin, Gracu, Tryescie, Florencji, Brukseli itd.

UWAGA: We Lwowie i Petersburgu mają istnieć podobienia, tj. fałszywe pigułki, ostrzeżają się więc nierzadkiem nazowna publiczność. 2841 4—6

Owczarnia zarodowa

w Hujczu pod Rawą Buską.

Sprzedaż baranów rozpoczyna się dnia

1. listopada b. r. Cena takowych podług klas

bonitacji wynosi od 20 do 100 zlr. w. a.

Owczarnia podejmuje się transportu do

Lwowa za zwrotem 4 zlr. za furę, i 1 zlr.

za drogę owczarzowi.

Antoni Jabłonowski,

2965 1—3